

Z CYKLU: O TYCH, CO ZNAJĄ SIĘ NA MUZYCE KPT. KRZYSZTOF MARIUSZ ŻELEŚKIEWICZ

„Postępuj zawsze tak, jakbyś chciał, aby postępowano w stosunku do ciebie” – to motto życiowe uniejowiana, bohatera kolejnego mojego artykułu z cyklu „O tych, co znają się na muzyce”; dowódcy-kapelmistrza Orkiestry Wojskowej w Toruniu kapitana Krzysztofa Mariusza Żeleśkiewicza.



Kpt. Krzysztof Żeleśkiewicz

Jego kariera zawodowa rozpoczęła się, gdy jako 8-latek przysiadł się gize na saksofonie tenorowym starszego brata, Zbyszka. Chciał robić to samo. Orkiestra

dęta, w której przecież jest jakaś siła, zafascynowała młodego chłopca. Idąc śladami brata zapisał się na zajęcia do harcówki. Pierwsze ćwiczenia gry na trąbce prowadził dh Marian Pięgot, który wychował kilka pokoleń muzyków. Po kilku latach gry na trąbce, adept muzyki zamienił trąbkę na saksofon, bo takie było marzenie młodego Krzysztofa-grać właśnie na tym instrumencie. Próby odbywały się zarówno w harcówce, jak i w szkole. Rzecz z Orkiestrą Dętą OSP-ZHP Uniejów trwała 12 lat.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1992 roku, poszedł w ślady Konrada Boryckiego (bohatera poprzedniego artykułu, który przecierał szlaki w wojskowym liceum) i rozpoczął naukę w jedynym w Polsce Wojskowym Liceum Muzycznym w Gdańsku. Tam doskonalił grę ponownie na trąbce – a szkołę ukończył na sakshornie tenorowym.

Po maturze i ukończeniu WLM w 1997 roku w stopniu młodszego chorążego miał trafić do Orkiestry Reprezenta-

cyjnej Sił Powietrznych w Poznaniu. Jakież było jego zdziwienie i rozczarowanie, gdy okazało się, że dostał przydział do Orkiestry Centrum Szkolenia Inżynieryjno-Lotniczego w Oleśnicy.

Ale, jak mówi przysłowie, nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Po roku służby w 1998 roku muzykowi instrumentalistcie zaproponowano pełnienie obowiązków dyrygenta orkiestry (poprzednik odszedł na emeryturę). Aby móc w pełni wykonywać powierzoną funkcję, podjął naukę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie na wydziale artystycznym. Jak sam mówi, nie jest łatwo stanąć za pulpitem dyrygenta bez przygotowania. Trudno było „ogarnąć” wszystkich muzyków, uzyskać odpowiednie brzmienie, być czytelnym i zarazem przekazać swoją interpretację danego utworu, aby osiągnąć zamierzony efekt. Ale z czasem ta trudna praca przyniosła efekty, spodobała się. Z orkiestrą w Oleśnicy związany był do 2002 roku.

Na skutek restrukturyzacji sił zbrojnych rozwiązano orkiestrę w Oleśnicy i Jeleniej Górze. Na bazie tych orkiestr utworzono Orkiestrę Wojskową w Bytomiu, do której został przydzielony muzyk K. Żeleśkiewicz na stanowisko tamburmajora orkiestry, gdzie służył od 2002 do 2006 roku.

W 2006 r. został ogłoszony nabór na stanowisko zastępcy dowódcy Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Powietrznych w Poznaniu. Tamburmajor zgłosił się na przesłuchania, po których został zakwalifikowany do objęcia w/w stanowiska. Aby jednak objąć obowiązki zastępcy-kapelmistrza niezbędnym było uzyskanie I stopnia oficerskiego, który zdobył w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu w tym samym roku. I tak po 10 latach oczekiwania, marzenia młodego muzyka spełniły się.

Pełniąc obowiązki w Poznaniu, na ok. pół roku (2008) został oddelegowany do pełnienia obowiązków Dowódcy Kapelmistrza Orkiestry Wojskowej w Dęblinie, po czym powrócił do macierzystej orkiestry. Z poznańską orkiestrą związany był do 2017 roku. Z nią wyjeżdżał na Międzynarodowe Festiwale Orkiestr Dętych; był m.in. w Szwecji i w Chinach.

Aby lepiej wykonywać swoje obowiązki dyrygenta, w 2014 podjął studia podyplomowe w zakresie dyrygentury chóralnej, edukacji muzycznej i muzyki kościelnej- dyrygentura orkiestr dętych na Akademii Muzycznej w Pozna-



Chłudowska orkiestra – na dole pierwszy z prawej jej maestro kpt. Krzysztof Żeleśkiewicz (ze zb. K. Żeleśkiewicza)



Wojskowa Orkiestra w Toruniu - pierwszy z lewej kpt. Mariusz Żeleśkiewicz

niu, a w latach 2017 i 2018 następne studia podyplomowe w zakresie Zarządzania Zasobami Ludzkimi na Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie i jeszcze jedno - na Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie, w zakresie zarządzania i dowodzenia na kierunku Zarządzania Kulturą w Wojsku Polskim.

W 2017 roku kpt. Krzysztof Żeleśkiewicz został wyznaczony na samodzielne stanowisko dowódcy-kapelmistrza Orkiestry Wojskowej w Toruniu, którą to funkcję sprawuje do dziś. Jak zdradził w tajemnicy, jest w trakcie wyznaczania na stanowisko dowódcy kapelmistrza Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

Podobnie jak poprzednik, można by rzec „kolega po fachu” - Konrad Borycki, kpt. Żeleśkiewicz związał się z ruchem amatorskim i w latach 2009-2011 zaczął nauczać gry w klasie saksofonu i fletu w Młodzieżowej Orkiestrze Dętej w Tarnowie Podgórnym koło Poznania. Jeszcze w 2011 roku kpt. Żeleśkiewicz - „człowiek orkiestra” - podjął się prowadzenia Stowarzyszenia Orkiestra Dęta w Chludowie koło Poznania. Chciałoby się zawołać: „O kapitanie, mój kapitanie!” - to jedynie miłość do muzyki może dać taką prężność i intensywność działań. A jak twierdzi mój rozmówca, praca z orkiestrą w Chludowie daje mu mnóstwo przyjemności (czyli jest w orkiestrach dętych jakaś siła!).

W jednym z wywiadów udzielonych w Radio Merkury w Poznaniu kpt. Żeleśkiewicz mówił, że ok. 2 lat trwa wykształcenie muzyka, na które składa się nauka nut, dźwięków, poznawanie instrumentu, ćwiczenia oddechowe itp.

Przypomniałam sobie rozmowę z dh Marianem, który podkreślał, że trzeba przede wszystkim chcieć nauczyć się. Nie wystarczy sam talent. A jego wychowanek Krzysztof był pilnym uczniem i uparcie dążył do założonego celu. Miał dużą samodyscyplinę. I zapewne tego wymaga od swoich muzyków zarówno zawodowych, jak i amatorów. Dlatego zapewne odnosi i z jednymi i z drugimi sukcesy.

O sukcesach ORSP w Poznaniu pisałam wcześniej. Wspomnieć należy także o orkiestrze chludowskiej. To m.in. I i II miejsce w Wielkopolskim Turnieju Orkiestr Dętych im. Leona Schuberta w Poznaniu (2014, 2015), koncert w Filharmonii Poznańskiej z okazji Święta Niepodległości w 2014r., koncert połączonych orkiestr Reprezentacyjnej Sił Powietrznych i Stowarzyszenia Orkiestra Dęta w Chlu-

downie podczas obrotu pracy dyplomowej - zwieńczenie edukacji studiów podyplomowych na Akademii Muzycznej w Poznaniu, czy udział w programie TVN „Mam Talent” w 2019r.

Oczywiście tak spektakularne osiągnięcia muzyka nie pozostały niezauważone. Pan kapitan został odznaczony Brązowym i Srebrnym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju” (2005, 2009); Brązowym i Srebrnym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny” (2003, 2014); Srebrną Odznaką Honorową Zasłużony Żołnierz RP (2017); Medalem „W służbie Bogu i Ojczyźnie” nadanego przez Biskupa Polowego

Wojska Polskiego (2019), Odznaką Honorową Wojsk Lądowych (2020), a Starosta Powiatu Poznańskiego wyróżnił męstwo Żeleśkiewicza i Chludowską orkiestrę za działalność i twórczość artystyczną oraz upowszechnianie i ochronę kultury (2013, 2015, 2020). I bodaj jedno z bliższych sercu odznaczeń - Honorowa Odznaka Przyjaciela Orkiestry Dętej ZHP-OSP w Uniejowie wręczona z rąk dh Mariana i Jakuba Pięgotów podczas Jubileuszu 70. lecia Orkiestry Dętej z Chludowa.



Jakub Pięgot (z lewej) i Marian Pięgot wręczają Honorową Odznakę Przyjaciela Orkiestry Dętej ZHP-OSP w Uniejowie (ze zb. K. Żeleśkiewicza)

Muszę jeszcze nadmienić, że kpt. Krzysztof Żeleśkiewicz koncertował w swoim rodzinnym Uniejowie dwukrotnie: z Orkiestrą Reprezentacyjną Sił Powietrznych w Poznaniu i z Orkiestrą Centrum Szkolenie Inżynierijno-Lotniczego w Oleśnicy.

Cóż by nie powiedzieć, ten zawsze uśmiechnięty chłopak z Uniejowa, zrobił karierę, lecz zapewne nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Prywatnie: jest żonaty, ma dwoje dzieci- syna i córkę. Syn Mateusz poszedł w ślady ojca - jest muzykiem perkusistą w Chludowskiej orkiestrze, gra także w zespole rockowym.

Alicja Własny